

Krzysztof Biegun

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

WYBRANE KOSZTY UCZESTNICTWA W UNII WALUTOWEJ

1. Wstęp

Stworzenie Europejskiej Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW) jest niezwykle ambitnym zamysłem gospodarczym. Koordynacja polityki ekonomicznej poszczególnych państw członkowskich (jej dopełnieniem jest przyjęcie wspólnej waluty euro) jest próbą trwałego połączenia gospodarek państw Europy w jedną całość. Efektem ma być powstanie zintegrowanego obszaru, który będzie w stanie ekonomicznie konkurować na rynku światowym.

Decyzja o integracji była w znacznym stopniu oparta na politycznej deklaracji woli. Jednak żadna z form integracji gospodarczej nie przetrwa, jeżeli nie będzie przynosić pozytywnych efektów wszystkim uczestniczącym w niej stronom. Będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy korzyści z uczestnictwa w unii walutowej w długim okresie będą przewyższać koszty. Dotyczy to także tak ambitnego i bezprecedensowego zadania jak stworzenie unii walutowej w Europie.

Konieczne jest zatem przeprowadzenie rachunku kosztów i korzyści przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do unii walutowej i o terminie tego przystąpienia. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie i omówienie wybranych kosztów związanych z uczestnictwem kraju w unii walutowej.

2. Koszty wynikające z teorii OCA

Podjmując decyzję o przyjęciu sztywnego mechanizmu kursu walutowego, podmiot polityki monetarnej staje wobec tzw. trójkąta niemożliwości (*incompatible trinity* lub *impossible trinity*), czyli założenia, iż nie jest możliwe osiągnięcie jednocześnie trzech celów: utrzymania otwartego rynku kapitałowego, kontroli kursu walutowe-

go i kontroli poziomu cen w gospodarce¹. W warunkach sztywnego kursu walutowego poziom stóp procentowych musi odzwierciedlać poziom stóp procentowych (skorygowany o poziom ryzyka antycypowanego przez podmioty rynku) kraju, w stosunku do którego waluty usztywniono kurs. Jest to zgodne z tzw. teorią optymalnych obszarów walutowych (*optimum currency areas* – OCA), sformułowaną przez R. Mundella. Założeniem tej teorii jest określenie warunków sprawnego funkcjonowania obszarów walutowych, a więc obszarów, na których funkcjonuje jedna lub więcej walut powiązanych ze sobą sztywnym mechanizmem kursowym². Istnienie takich obszarów jest ekonomicznie uzasadnione, jeżeli nie przyczynia się do zmniejszenia dobrobytu. Pierwotnie teoria OCA koncentrowała się na wskazywaniu warunków, jakie musi spełnić dany region, by mógł funkcjonować jako obszar walutowy; obecnie koncentruje się raczej na określeniu korzyści z funkcjonowania gospodarki w ramach unii walutowej z uwzględnieniem kosztów (szczególnie w skali makro) takiej decyzji. Z jakimi zatem kosztami trzeba się liczyć, przystępując do unii monetarnej?

Teoria i praktyka gospodarcza wskazują, iż największym zagrożeniem dla gospodarek funkcjonujących w warunkach sztywnego kursu walutowego jest ryzyko braku zbieżności cykli koniunkturalnych lub występowania asymetrycznych zakłóceń makroekonomicznych między poszczególnymi regionami. Jeśli nie ma zbieżności cykli koniunkturalnych, nie może być mowy o skuteczności instrumentów polityki pieniężnej w skali unii walutowej czy też państw powiązanych sztywnym kursem walutowym. Gospodarki znajdujące się w różnych fazach cyklu koniunkturalnego będą wymagać innej orientacji polityki pieniężnej, co (jak wskazuje „trójkąt niemożliwości”) nie jest możliwe do realizacji na obszarze walutowym.

W związku z tym uznaje się powszechnie, iż utrata możliwości prowadzenia autonomicznej polityki pieniężnej jest najważniejszym kosztem przystąpienia do unii walutowej. W razie wystąpienia bowiem rozbieżności cykli bądź asymetrycznego szoku władze monetarne nie będą mogły wykorzystać szeregu instrumentów polityki pieniężnej jako środków kierunkujących i usprawniających procesy dostosowawcze w gospodarce. Oznacza to, iż w razie zakłóceń (np. poziomu produkcji lub dochodu) nie będzie możliwe odwołanie się do stopy procentowej czy dewaluacji jako środków stabilizujących gospodarkę. Wyraźnie widać to w przypadku asymetrycznego szoku popytowego. W razie wystąpienia takiego zakłócenia w modelu składającym się z dwóch państw, jedno z nich odczuje wzrost zewnętrznego popytu na swoje produkty, drugie zaś jego spadek. Kiedy każde z państw pro-

¹ V.H. Dehejia, *The choice of monetary exchange rate regimes: Concepts and arguments*, Comenius University, Bratislava, Slovakia, October 31, 2003. <http://www.carleton.ca/economics/cep/cep03-12.pdf>.

² Zob. R. Mundell, *A theory of optimum currency areas*, „American Economic Review” 1961, vol. 9, s. 658.

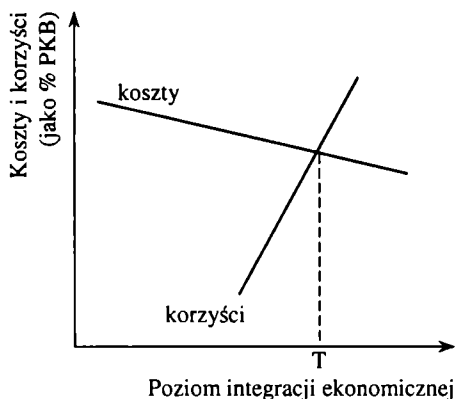
wadzi autonomiczną politykę pieniężną, powrót do równowagi byłby możliwy m.in. poprzez dewaluację waluty kraju odczuwającego spadek popytu oraz przez podniesienie stóp procentowych w drugim. Jednak w warunkach funkcjonowania unii walutowej nie jest to możliwe, tzn. że w regionie doświadczającym recesji bądź negatywnego szoku dostosowania będą musiały nastąpić w realnej sferze gospodarki (czyli np. poprzez wzrost bezrobocia, spadek poziomu dochodu i produkcji), w regionie zaś rozwijającym się (lub doświadczającym pozytywnego szoku) mogą wystąpić wzrost inflacji i zjawisko „przegrzania” gospodarczego. Teoria OCA wskazuje jednak, iż dostosowanie (pod pewnymi warunkami) może nastąpić m.in. poprzez przepływ siły roboczej, zmiany poziomu wynagrodzeń, system transferów budżetowych (jeśli zakłada się istnienie wspólnego budżetu realizującego funkcje redystrybucyjne) między obu państwami. Jeżeli istniejące warunki pozwalają na dostosowania poprzez takie mechanizmy, to możliwość powrotu do równowagi po wystąpieniu szoku bez znacznego obniżenia poziomu produkcji i zatrudnienia w kraju dotkniętym spadkiem popytu jest możliwa także w warunkach związanych z brakiem autonomii monetarnej. Jest zatem oczywiste, iż koszty wystąpienia asymetrycznego szoku na obszarze unii walutowej będą tym mniejsze, im wyższy będzie poziom elastyczności rynku pracy, mobilności siły roboczej, integracji rynków itd.³ Jak łatwo zauważyć, koszt asymetrycznych zakłóceń makroekonomicznych w unii walutowej będzie tym niższy, im większy jest stopień, w jakim jej rynek wewnętrzny będzie spełniał założenia konkurencji doskonałej.

Z wymienionych przyczyn, według zwolenników keynesowskiego sposobu rozumienia gospodarki, unia walutowa przynosi więcej korzyści niż kosztów tylko gospodarkom wysoce zintegrowanym (wskazuje się, iż znaczny stopień integracji ekonomicznej gospodarek ogranicza istotnie ryzyko wystąpienia asymetrycznego szoku i sprzyja zbieżności cykli koniunkturalnych⁴). Zakładają oni bowiem ograniczoną mobilność siły roboczej, niepełny dostęp do informacji oraz relatywnie znaczną sztywność rynków pracy. Przykładają również dużą wagę do zagadnienia optymalnego poziomu stopy procentowej w gospodarce.

Tymczasem w myśl teorii monetarystycznej (w założeniach bliższej modelu konkurencji doskonałej) koszty członkostwa w unii walutowej spadają znacznie szybciej w miarę wzrostu stopnia integracji rynków (zob. rys. 2). Wzbogacając rozważania dotyczące wyboru między inflacją a bezrobociem o oczekiwania inflacyjne i hipotezę o ich adaptacyjnym charakterze, monetarzyści dowodzą, iż w długim okresie, niezależnie od aktualnego poziomu inflacji, poziom bezrobocia w gospodarce kształtuje się na stałym, naturalnym poziomie.

³ Szerzej na ten temat m.in.: R. Mundell, wyd. cyt., s. 658.

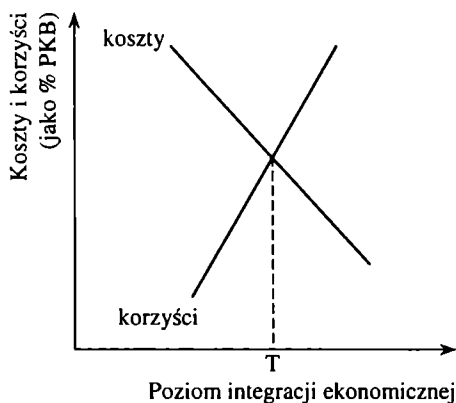
⁴ R. McKinnon, *Optimum Currency Areas*, „American Economic Review” 1963, vol. 4.



Rys. 1. Koszty i korzyści uczestnictwa w unii walutowej – podejście keynesowskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P. De Grauwe, *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2003, s. 90.

W długim okresie nie może więc być mowy o możliwości wyboru między stopą bezrobocia i stopą inflacji. Ponadto powinno się zaprzestać prowadzenia dyskrejonalnej polityki pieniężnej, która może zakłócać sygnały rynkowe, a więc funkcjonowanie rynku jako całości. Polityka pieniężna powinna się ograniczać jedynie do zapewnienia stałego wzrostu masy pieniądza w gospodarce. Uważa się więc, iż rezygnacja z autonomicznej polityki pieniężnej jest zdecydowanie mniej kosztowna, niż wcześniej sądzono, a tym samym przystąpienie do unii walutowej jest ekonomicznie uzasadnione już przy znacznie niższym poziomie integracji ekonomicznej (różnica w położeniu punktu T na rys. 1 i rys. 2).

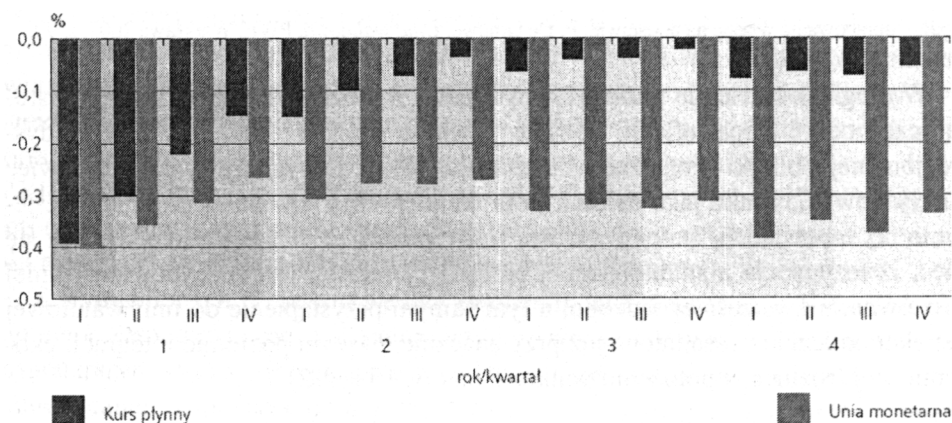


Rys. 2. Koszty i korzyści uczestnictwa w unii walutowej – podejście monetarystyczne

Źródło: P. De Grauwe, wyd. cyt., s. 90.

Jeszcze dalej idą zwolennicy tzw. teorii realnego cyklu koniunkturalnego. Zakładają oni, że podmioty rynku kształtują swoje oczekiwania w sposób racjonalny, w warunkach braku asymetrii informacji. Polityka pieniężna nie ma więc żadnego wpływu na zmienne realne, a pieniądź jest neutralny⁵. Skoro tak, to rezygnacja z polityki pieniężnej nie wiąże się z żadnymi kosztami.

Wydaje się jednak, że wyniki badań empirycznych nie potwierdzają hipotezy o neutralności pieniądza. Badania prowadzone m.in. przez Kokoszyńskiego, Brzozę-Brzezinę i Łyziaka wskazują, iż sfera realna gospodarki, choć z opóźnieniem, reaguje na zmiany stóp procentowych banku centralnego⁶. Również symulacje NBP wskazują, iż następstwa trwałego spadku popytu zewnętrznego o 1% na realną sferę polskiej gospodarki byłyby w warunkach kursu płynnego mniejsze niż w warunkach kursu sztywnego (zob. rys. 3).



Rys. 3. Zmiana poziomu PKB w Polsce wywołana impulsem w postaci trwałego spadku popytu zewnętrznego o 1%

Źródło: *Raport...*, s. 21.

Przyczyną istotnych problemów (a więc i kosztów) może być także zróżnicowanie stóp inflacji w poszczególnych krajach członkowskich unii walutowej. Już teoria OCA mówi, iż unię taką powinny tworzyć kraje preferujące podobny poziom inflacji i bezrobocia. Konieczność wyboru poziomu inflacji innego niż preferowany może być postrzegana jako koszt przystąpienia do unii monetarnej⁷. Współcze-

⁵ Na podstawie: B. Snowden, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 171-175.

⁶ Za: *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, red. J. Borowski, NBP, Warszawa 2004, s. 20.

⁷ De Grauwe, wyd. cyt., s. 24.

sna teoria ekonomii wskazuje jednak, iż w długim okresie nie ma możliwości wyboru między poziomem cen a stopą bezrobocia, ponieważ będzie ono zbliżało się do pewnej stałej wielkości (tzw. naturalnej). Nie można jednak nie dostrzegać tego, iż poziom inflacji w poszczególnych krajach członkowskich może się od siebie znacznie różnić (jak to jest np. w EUGiW), podczas gdy stopa procentowa ustalana przez ponadnarodowy bank centralny jest taka sama na całym obszarze unii. Wiedząc, iż dla podmiotów gospodarujących znaczenie ma realna, a nie nominalna stopa procentowa, widzimy, iż może być ona bardzo zróżnicowana w poszczególnych państwach⁸. Wskazuje to, jak złożonym i trudnym zadaniem jest w takich warunkach prowadzenie wspólnej polityki pieniężnej, która byłaby korzystna dla wszystkich gospodarek krajów członkowskich; tym bardziej że proces konwergencji stóp inflacji na obszarze unii może być relatywnie długi (szczególnie jeżeli poszczególne kraje znacząco różnią się tempem wzrostu gospodarczego).

3. Koszty wypełnienia kryteriów konwergencji nominalnej

Mimo krytyki klasycznej teorii OCA, podejmowanej m.in. przez monetarystów, istotne niedoskonałości rynku (z których część ma charakter trwały) oraz znaczne zróżnicowanie gospodarek poszczególnych państw członkowskich EUGiW i UE sprawiają, iż teoria ta ma – i nadal będzie miała – duże znaczenie dla funkcjonowania unii walutowej i jej ekonomicznej efektywności. Jej znaczenie nie może być jednak przeszacowane. Może bowiem się okazać, iż z przystąpieniem do EUGiW wiąże się także inne koszty, o znaczeniu dorównującym problemowi symetryczności szoków i zbieżności cykli, a także konsekwencjom ich ewentualnego braku. Chodzi tu o ewentualny negatywny wpływ dążenia do wypełnienia kryteriów konwergencji nominalnej⁹ na tempo procesu konwergencji realnej na obszarze UE, a więc na tempo „doganiania” (*catching up*) krajów bogatszych przez te słabiej rozwinięte¹⁰. Równoważenie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego regionów jest jednym z celów funkcjonowania Unii Europejskiej. Tymczasem pojawiają się głosy, iż konieczność wypełnienia kryteriów konwergencji formalnej jest

⁸ Ch. Wyplosz, *Pierwszy rok strefy euro – doświadczenia i perspektywy*, Zeszyty BRE Bank CASE, nr 49, Warszawa 2000, s. 16.

⁹ 1. Stopa inflacji nie może przekroczyć więcej niż o 1,5 punktu procentowego średniego poziomu obliczonego dla 3 krajów o najniższej inflacji. 2. Długoterminowe stopy procentowe w ostatnich dwóch latach nie mogą być wyższe niż średnia w trzech krajach o najniższym poziomie stóp procentowych, powiększona o 2 punkty procentowe. 3. Uczestnictwo w systemie ERMII przez minimum dwa lata. 4. Deficyt budżetowy (rzeczywisty lub przewidywany) nie może przekraczać 3% PKB. 5. Zadłużenie publiczne nie może być wyższe niż 60% PKB.

¹⁰ Zob. I. Babetskii, *EU Enlargement and endogeneity of some OCA Criteria: Evidence from the CEEC's*, Czech National Bank Working Series, 2/2004, s. 30.

wymagana przed wstąpieniem do EUGiW (i – co bardzo ważne – stan ten musi zostać utrzymany w długim okresie).

Kraje kandydujące do członkostwa w EUGiW muszą się liczyć ze znacznymi kosztami wynikającymi z konieczności wypełnienia kryterium inflacyjnego. Zacieśnienie polityki monetarnej i fiskalnej, które może się okazać niezbędne do osiągnięcia tego celu, będzie skutkowało obniżeniem tempa wzrostu gospodarczego. Szacunki NBP wskazują, iż obniżenie inflacji w Polsce o 1% na jeden rok będzie skutkowało obniżeniem tempa wzrostu gospodarczego przez dwa lata o 0,3% (jeżeli instrumentem walki z inflacją będzie podniesienie rok wcześniej stóp procentowych o 1,5%) lub o 0,8% (jeżeli wydatki budżetowe ograniczy się o 2,5%)¹¹. Jest to koszt, który może zostać zaakceptowany jednorazowo w celu wypełnienia kryterium inflacyjnego w określonym momencie. Jednak może się okazać, iż także po przystąpieniu do unii walutowej nadal konieczna będzie aktywna walka z inflacją. Zagrożenie to jest związane z występowaniem tzw. efektu Balassy-Samuelsona. Polega on na tym, że w szybko rozwijającej się gospodarce tempo wzrostu cen dóbr niehandlowych może znacznie przekraczać tempo wzrostu cen towarów handlowych. Jest to konsekwencją wzrostu wydajności pracy w sektorze handlowym (szczególnie dóbr będących przedmiotem obrotu międzynarodowego) szybszego niż w pozostałych sektorach. W rezultacie prowadzi to albo do wzrostu inflacji, albo do aprecjacji kursu walutowego¹². W warunkach unii walutowej efektem może być jedynie wzrost inflacji. Będzie on tym większy, im jest wyższe tempo wzrostu gospodarczego¹³. Skutkiem może być zatem trwała różnica stóp inflacji między państwami członkowskimi EUGiW. Skoro nie będzie możliwe różnicowanie poziomu stóp procentowych, może się okazać, iż kluczowym instrumentem ograniczania inflacji w krajach „rozwijających się” stanie się redukcja wydatków budżetowych. Jakkolwiek (z punktu widzenia teorii liberalnej) może się to okazać w długim okresie korzystne, trzeba się liczyć z przejściowymi kosztami w sferze realnej oraz z drastycznym ograniczeniem możliwości prowadzenia dyskrecyjnej polityki budżetowej.

Właśnie ograniczenie dyskrecyjnej polityki budżetowej jest przez jej zwolenników wskazywane jako kolejny koszt wypełnienia kryteriów konwergencji nominalnej. Wymóg utrzymywania deficytu budżetowego poniżej 3% PKB może uniemożliwić skuteczne jej wykorzystywanie, szczególnie jeżeli (jak w Polsce) znaczna część wydatków publicznych ma charakter „sztywny” (zeterminowany).

¹¹ *Raport...*, s. 41-42.

¹² W.M. Orłowski, *Możliwość spełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji EMU*, „Bank i Kredyt” 2001 nr 11-12, s. 128; A. Simon, *Konwergencja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej a euro*, „Bank i Kredyt” 2001 nr 11-12, s. 157.

¹³ Tamże.

Kolejnym kosztem związanym z konwergencją nominalną jest ryzyko ataków spekulacyjnych na kurs waluty danego kraju, które może znacząco wzrosnąć podczas okresu uczestnictwa w systemie ERM II. Prawdopodobieństwo ataków spekulacyjnych jest relatywnie niskie w przypadku walut, które od dawna były związane z euro sztywnym kursem walutowym, może być natomiast wyższe w przypadku walut, które dotąd podlegały systemowi płynnemu (szczególnie jeżeli kurs „usztynwienia” zostanie uznany przez podmioty rynku finansowego za ekonomicznie nieuzasadniony). Konieczne może się zatem okazać podjęcie przez bank centralny interwencji, które mogą pochłoniąć część rezerw walutowych.

4. Inne koszty uczestnictwa w unii walutowej

Rezygnacja z własnej waluty i autonomicznej polityki pieniężnej niesie ze sobą jeszcze jeden rodzaj kosztu – utratę zysków płynących z dochodów z tzw. senioratu, czyli wykorzystywania przez rząd monopolu banku centralnego na tworzenie pieniądza jako środka powiększenia zasobów realnych¹⁴.

Wpływ akcesji do EUGiW na dochody z renty menniczej badał m.in. D. Tymoczko. Rozumiejąc rentę menniczą jako marżę odsetkową, którą uzyskuje bank centralny – osiągając dochody z oprocentowania aktywów i nie płacąc oprocentowania od pasywów stanowiących składniki bazy monetarnej – sprawdzał on, w jaki sposób funkcjonowanie w ramach ESBC (Europejskiego Systemu Banków Centralnych) wpłynie na dochody krajowych banków centralnych. Zakładając, iż rezerwy walutowe przekazane do EBC (Europejskiego Banku Centralnego) będą przynosić krajowym bankom centralnym taki sam dochód jak pozostała część rezerw, a udział w kapitale EBC będzie decydował nie tylko o przysługującej części dochodu pieniężnego, ale także o wielkości dochodu z zysku EBC oraz o tym, że środki stanowiące udział centralnych banków krajowych w kapitale EBC będą przynosiły taki sam dochód jak poprzednio posiadane rezerwy walutowe, D. Tymoczko stwierdza (korzystając z metodologii zaproponowanej przez Sinna i Feista oraz Smaghiego i Grosa), iż jeżeli udział pieniądza rezerwowego danego kraju w pieniądzu rezerwowym całej strefy jest większy niż udział w kapitale EBC, to kraj taki straci część swojej renty menniczej. Jeśli natomiast udział bazy monetarnej danego kraju w ogólnej ilości pieniądza rezerwowego całej strefy jest mniejszy niż udział w kapitale EBC, to dochody z renty menniczej okażą się w takim kraju relatywnie większe¹⁵. Stwierdza także, iż największą stratę renty menniczej odnotują kraje charakteryzujące się ponadprzeciętną inflacją oraz kraje słabiej rozwinięte (do obu tych kategorii zaliczyć można Polskę). Pamiętać jednak należy, iż utrata dochodów z tytułu senioratu i podatku inflacyjnego jest kosztem jedynie dla budżetu pań-

¹⁴ M. Burda, Ch. Wypłoz, *Makroekonomia. Podręcznik europejski*, PWE, Warszawa 1995, s. 647.

¹⁵ D. Tymoczko, *Renta mennicza po akcesji do unii gospodarczej i walutowej – korzyści czy koszty?*, Warszawa 2001; materiały opublikowane na witrynie internetowej NBP; nbp.gov.pl.

stwa. Z punktu widzenia gospodarki, a szczególnie sektora prywatnego, seniorat i podatek inflacyjny stanowią dodatkowy koszt działalności (państwo pozyskuje realne dobro w zamian za „pusty” pieniądz).

W literaturze można odnaleźć wypowiedzi, które wskazują na jeszcze inne koszty funkcjonowania unii walutowych. Na przykładzie EUGiW dowodzi się, iż jej funkcjonowanie może się przyczyniać do zwiększenia ryzyka niewypłacalności krajów członkowskich. De Grauwe¹⁶ (za McKinnonem, Eichengreenem i von Hagenem) wskazuje, iż w warunkach autonomicznej polityki pieniężnej kraj ma dwie możliwości osiągnięcia stanu niewypłacalności. Pierwszy to całkowita niewypłacalność (np. ogłoszenie zaprzestania spłaty odsetek od zadłużenia), druga – to sztuczne wywołanie wysokiej inflacji i dewaluacja, mogące pomóc w redukcji rzeczywistej wielkości długu. Ten drugi typ De Grauwe nazywa „niewypłacalnością ukrytą”. Tymczasem w unii walutowej kraj nie ma możliwości wpływania na wielkość zadłużenia poprzez zmiany poziomu inflacji i kursu walutowego. Może więc wzrosnąć ryzyko ogłoszenia całkowitej niewypłacalności. Jest to niebezpieczne także dla pozostałych członków unii – integracja rynków może sprawić, iż w wyniku niewypłacalności jednego z krajów ucierpi znaczna liczba podmiotów na obszarze pozostałych państw członkowskich. Takie ryzyko może wzmacniać presję wsparcia niewypłacalnego państwa przez pozostałe kraje członkowskie¹⁷.

Na koniec wspomnieć trzeba o kosztach związanych z wprowadzeniem nowej waluty. Są to m.in. koszty produkcji i wymiany monet i banknotów, koszty niezbędnej kampanii informacyjnej oraz koszty dostosowawcze podmiotów sektora finansowego oraz innych firm. Szacunki wskazują, iż koszt przygotowania sektora bankowego do wprowadzenia wspólnej waluty to około 2% jego obrotów bieżących przez trzy lata. Jednak założenie nieproporcjonalnie wysokich kosztów ponoszonych przez małe banki, które nie mogą skorzystać z efektów skali, oznacza podniesienie szacowanych kosztów do 4%. Koszty poniosą także inne instytucje sektora finansowego (ubezpieczenia i ubezpieczenia społeczne)¹⁸.

Proces wprowadzania nowej waluty generuje rzeczywiste koszty także w handlu (szczególnie detalicznym). Na przykład koszt koniecznego przeliczania cen oraz (przez pewien okres) podawania cen w walucie krajowej i wspólnej stowarzyszenie detalistów Eurocommerce szacowało na 2,5% obrotu¹⁹.

Ogólne koszty przygotowań do wprowadzenia nowej waluty mogą wywrzeć odczuwalny wpływ na PKB kraju – szacunki mówią, iż w 1997 r. realny PKB Nie-

¹⁶ P. De Grauwe, wyd. cyt., s. 231-233.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ N. Keis, *Koszty i korzyści wynikające z wprowadzenia euro. Przypadek Niemiec*, [w:] *Euro – wspólna waluta*, red. P. Temperton, FELBERG SJA, Warszawa 2001, s. 33-36.

¹⁹ P. Temperton, *Sektor detaliczny i wpływ na konsumenta* [w:] *Euro – wspólna waluta*, red. P. Temperton, FELBERG SJA, Warszawa 2001, s. 271.

miec był o 0,8% niższy niż w teoretycznym wariancie nie uwzględniającym tychże kosztów²⁰.

Przykład krajów Europy Zachodniej wskazuje także, iż wprowadzenie wspólnej waluty może przez część podmiotów rynkowych zostać wykorzystane do podniesienia cen produktów i usług. Jest to skutkiem stosowania określonych strategii cenowych, częściowo zaś po prostu złej woli. Jeżeli zjawisko takie przybierze charakter powszechny, to może w pewnym stopniu przyczynić się do zmniejszenia realnej wartości dochodów i oszczędności.

5. Podsumowanie

Powyższe zestawienie zostało z konieczności ograniczone jedynie do wybranych kosztów związanych z przystąpieniem do unii walutowej. Przeprowadzenie badań nad ekonomiczną efektywnością takiego kroku będzie jeszcze wymagało dalszych badań i uzupełnienia analizy o korzyści płynące z integracji walutowej. Pozwala jednak ocenić złożoność problemu oraz dostrzec stopień złożoności zagadnienia, wynikający z konieczności uwzględnienia wielu zmiennych oraz skomplikowanych relacji pomiędzy nimi. Realizacji nie ułatwia także wielorakość interpretacji tychże zjawisk w teorii ekonomii.

Warto zauważyć, iż przydatność teorii OCA do analizy skutków integracji walutowej może być ograniczona. Problem asymetryczności szoków to tylko jeden (choć niezwykle ważny) z aspektów funkcjonowania unii monetarnej. W perspektywie rozszerzenia EUGiW trzeba rozważyć także inne zagadnienia, jak choćby wpływ wypełniania kryteriów konwergencji nominalnej oraz samego członkostwa na tempo konwergencji realnej, a więc zdolności krajów słabiej rozwiniętych do „dogonienia” pod względem stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego bogatych państw Europy Zachodniej.

Wnikliwa analiza kosztów przystąpienia do unii walutowej jest niezwykle ważna w perspektywie członkostwa Polski w EUGiW. Decyzja o przystąpieniu już została podjęta, jednak szczegółowa diagnoza kosztów tego kroku pozwoli optymalnie dobrać moment przystąpienia i podjąć działania w celu ograniczenia negatywnych konsekwencji. Szczególną uwagę powinno się zwrócić na koszty dostosowawcze w razie wystąpienia asymetrycznego szoku podażowego i popytowego (który może wynikać np. z szybszego tempa rozwoju gospodarczego czy z napływu funduszy strukturalnych) oraz kosztów ograniczania inflacji w warunkach braku autonomicznej polityki monetarnej. Mogą mieć one istotny wpływ na tempo konwergencji realnej między Polską a bardziej rozwiniętymi krajami UE.

²⁰ N. Keis, wyd. cyt. s. 36.

Literatura

1. Babetskii I., *EU Enlargement and endogeneity of some OCA Criteria: Evidence from the CEEC's*, Czech National Bank Working Series, 2/2004.
2. Burda M., Wyplosz Ch., *Makroekonomia. Podręcznik europejski*, PWE, Warszawa 1995.
3. De Grauwe P., *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2003.
4. Dehejia V.H., *The choice of monetary exchange rate regimes: Concepts and arguments*, Comenius University, Bratislava, Slovakia, October 31, 2003. <http://www.carleton.ca/economics/cep/cep03-12.pdf>.
5. Keis N., *Koszty i korzyści wynikające z wprowadzenia euro. Przypadek Niemiec*, [w:] *Euro – wspólna waluta*, red. P. Temperton, FELBERG SJA, Warszawa 2001.
6. McKinnon R., *Optimum Currency Areas*, „American Economic Review” 1963, vol. 4.
7. Mundell R., *A theory of optimum currency areas*, „American Economic Review” 1961, vol. 9.
8. Orłowski W.M., *Możliwość spełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji EMU*, „Bank i Kredyt” 2001 nr 11-12.
9. *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, red. J. Borowski, NBP, Warszawa 2004.
10. Simon A., *Konwergencja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej a euro*, „Bank i Kredyt” 2001 nr 11-12.
11. Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
12. Temperton P., *Sektor detaliczny i wpływ na konsumenta* [w:] *Euro – wspólna waluta*, red. P. Temperton, FELBERG SJA, Warszawa 2001.
13. Tymoczko D., *Renta mennicza po akcesji do unii gospodarczej i walutowej – korzyści czy koszty?*, Warszawa 2001; materiały opublikowane na witrynie internetowej NBP; nbp.gov.pl.
14. Wyplosz Ch., *Pierwszy rok strefy euro – doświadczenia i perspektywy*, Zeszyty BRE Bank CASE nr 49, Warszawa 2000.

SELECTED COSTS OF PARTICIPATION IN A MONETARY UNION

Summary

Participation in a monetary union brings not only benefits, but also significant costs. These costs should be estimated before joining the union. The OCA criteria made the important tool that allows to reconnaissance them. But the degree of symmetry of contemporaneous shocks is only one aspect of the costs associated with monetary union membership. There might be other costs of EMU accession of at least the same importance as dissimilarity of shocks, for example, the incompatibility of the current Maastricht criteria with the catching-up objective.